

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 18,50 mk. polskich z odnoszeniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedną linijkę wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzia

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich.

Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe.

Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 5,55 mk. niem., a 6,00 mk. niem. z odnoszeniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedną linijkę wiersz petitowy.

Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na sobotę, dnia 29-go października 1920.

Nr. 252

Działalność polskich urzędników w Gdańsku.

Prasa warszawska zajmowała się w ostatnich dniach sprawą urzędników polskich w Gdańsku. pienując ich jako darmozjadów. Wiadomość ta zaczęła ona po większej części z „Kurjera Porannego”. Otóż główna treść artykułu tego. Dlaczego tworzy Warszawa trzeci tuzin urzędników w Gdańsku, nie wiemy za czyją inicjatywą? Dlaczego przysyła się nam nowe zastępy urzędników? Czy wie rząd, Sejm lub Polska, iż w różnych urzędach ciśnie się 250 urzędników? Przyglądają oni tu na niemiecką walutę jak muchy na miód. Czy wie Warszawa, co oni tu czynią? Połowa nie. Jeden jest w drodze drugiemu. Odbywają długie dyskusje nad papierosami, nad tem, co nowego w kabaretach, jak drogi czas zabijać, dokąd jechać samochodem, gdyż pan szef, zastępca, jego prawa ręka, nie chodzi także pieszo; 18 samochodów czeka, aby panów urzędników ze swą „damą” zawieźć na obiad. Polacy z Gdańska usuwają się od urzędów, oni nie mogą widzieć takiej „polskości”, jaką się uszczęśliwia Gdańsk i Pomorze. Setki tysięcy marek wyrzuca Warszawa na licznych niepożytecznych darmozjadów.

Autor kończy swój artykuł temi słowami: Czas, Panie Prezydencie Ministrów, aby na nich uderzono kłonicą i rozpedzono na cztery wiatry. Wten czas nie zabraknie pieniędzy tam, gdzie ich potrzeba.

Wiadomość powyższa dostała się nawet do prasy niemieckiej, która takie usterki wykonytuje z wielką skwapliwością. Obowiązkiem naszym jest bronić honoru Polski. Nie chcemy, aby racy darmozjadów nadszarpywali go i roztrawiali to, co drudzy przez wydajną pracę nagromadza.

Obowiązkiem polskiej gazety jest bronić spraw Polski a skarcić to, co nagannem. Dlatego zniewołeni jesteśmy zabrać głos w tej sprawie. Nie chcemy, aby antagonizm między Pomorzem wzgl. Gdańskiem a Kongresówką lub Małopolską się coraz więcej zaostrzał. Naszym dążeniem jest łagodzenie prądów przeciwnych temu.

Nie możemy jednakże pozwolić także ze względu na dobro całej Polski jakoteż naszej dzielnicy, aby przybywający tu z wymienionych dzielnic rozkrzewiali niezdrowe zasady między nasz jeszcze zdrowy duch. Oznaka naszej dzielnicy jest wzorowa obowiązkowość, której niestety brak po większej części u przybyszów z Kongresówki. Są oni przyzwyczajeni do wygodnego życia a małej pracy. Czas służbowy ściśle oznaczony nie obowiązuje ich. Wolno im do służby przychodzić z znacznym opóźnieniem. I to jeszcze nie dosyć. Podczas służby odbywają się wielkie dyskusje na temat kabaretów lub w tem, dokąd pójść wieczorem.

Nadużywanie czasu jest bardzo wielkie. Słusznie też powiedziano w przytoczonym artykule „Kurjera Porannego”, że połowa urzędników jest niepotrzebna.

Zaiste my Polacy gdańszczanie nie wiemy nawet, jakie urzędy ustanowiono w Gdańsku. Może jest ich więcej niż tuzin. Codziennie obserwować możemy, jak różne grupy takich urzędników, różnych funkcjonariuszy przejeżdżają z swymi „damami” po mieście samochodami. Celem takich przejażdżek są kabarety, niemieckie teatry, hotele i nawet klub gier w Sopocie. Nie jest wcale tajną rzeczą, iż nawet zajeżdżano samochodem państwowym do teatru miejskiego (niemieckiego), zaś po skończonym przedstawieniu udawano się w towarzystwie (aktorów niemieckich na dalsze patriotyczne libacje (ucieczki).

Przechodząc koło „Ratsweinkeller” zauważyć można za dnia i wieczorem dużo polskich gości wychodzących z tej świątyni Bachusa (Bachus — bóg wina).

W polskim życiu publicznym Gdańska brak ich. Na obchodzących różnych przedstawieniach

i wieczorkach, urządzanych staraniem tutejszych Towarzystw na cel dobroczynny nie widać ich, lub można prawie ich na palcach policzyć. Dla nich odpowiedniejsze są kabarety lub inne „pikantne” widowiska.

Żle się bawicie Panowie zamiejscowi! Nie zatrzymajcie serca dobrego, pracowitego i sumiennego ludu polskiego, który ma większe zrozumienie dla ofiar na rzecz Polski. Przyglądajcie się mu, jak on pracuje.

Lenistwa na gruncie gdańskim lub pomorskim nie cierpimy. Tu nie ma miejsca dla darmozjadów. Kto zaś umie pracować sumiennie, tego umie lud tutejszy uszanować i należeć bez względu na to, czy pochodzi z Kongresówki lub Poznańskiego.

Rząd polski powinien przysyłać do Gdańska ludzi pracy, a nie darmozjadów, którzy tylko szukają sposobności, jakby się zabawić. Gdańsk nie jest Warszawa.

Naród polski powinien stanąć na najwyższym szczeblu między narodami i dlatego starać się musimy, aby sumienna i wytrwała praca dopiąć tego. Chcemy być najdzielniejszym narodem w świecie. Powinniśmy i musimy nim być. Gdyby wszyscy zrozumieli to, zapanowałby wkrótce na ziemi polskiej prawdziwy dobrobyt i zadowolenie.

Pasożytów potrzeba usunąć. Każdy powinien dolożyć ręki do budowy wielkiego gmachu naszej Ojczyzny. Niech nikt nie rujnuje, lecz każdy buduje.

Gedanus.

Papież do narodu polskiego.

Aleksandrowi tytułu św. Augustyna św. Kolegium rzymskiego, kardynałowi prezbiterowi Kaskowskiemu, arcybiskupowi warszawskiemu i Edmundowi tytułu św. Jana za bramą Łatyńską św. Kolegium rzymskiego, kardynałowi prezbiterowi Dalborowi, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu oraz innym biskupom polskim.

Benedykt XV. Papież.

Drodzy synowie Nasi i czcigodni bracia! Pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństwo!

Zawsze nam na sercu leżały i były przedmiotem żywej troski sprawy Polski; to też chętnie i radośnie przyjęliśmy wiadomość o zasłanych tam wydarzeniach, dzięki którym koleje waszej Ojczyzny odrazu się poprawiły; a tem żywiej cieszymy się, że podziwiając najwidoczniejszą w tem bezpośrednią pomoc Bożą, pomyślny ten obrót przypisujemy zaleconym przez Nas całemu katolickiemu światu modłom publicznym za Polskę. Nigdy nie wątpiliśmy, że Bóg będzie przy waszym narodzie, gdyż ten tak świetnie w ciągu wieków religii się zasługiwał; a zapowiedzieliśmy publiczne obchody błagalne wtenczas, kiedy prawo powszechnie o ocaleniu Polski zrozpaczone, a wrogowie też liczbą i powodzeniem odrzuceni, to między sobą bluźnierczo rzucali pytanie: „Gdzie jest Bóg ich?” I oto wynik nauce wykazał, że jest Bóg wśród Izraela, na Jego to bowiem skinienie w tym samym niejako momencie, niebezpieczeństwo tak groźne zaczęło odpychać, kiedyś spolem z wiernymi, a przy dzielnej za swe ołtarze i ogniska ze strony Polski walce, błagalne dłonie, jak niegdyś Mojżesz ku niebu wznosił. Widać, jak w porę uczyniliśmy ową do modłów powszechnych zachętę.

To zaś dobrodziejstwo Boga Wspomożyciela dziwnie na dobre wyszło nie tylko narodowi waszemu, lecz i innym ludom. Komuż bowiem niewiadomo, że szalony napór wroga to miał na celu, aby zniszczyć Polskę, owe przedmurze Europy, a następnie podkopać i zburzyć całe chrześcijaństwo i oparta na niem kultura, posługując się do tego krzewieniem szalonej i chorobliwej nauki?

Niech przeto lud polski, nieustajace składając Bogu dzięki, to przedewszystkiem ślubuje i przy-

rzeka, że i nadal też bronić będzie pod kierunkiem swych biskupów wywalczył, niema obawy dla ludu chrześcijańskiego, gdyż: „jeśli Bóg z nami, kto przeciw nam?”

To też najprzedniejszym będzie, drodzy synowie i czcigodni bracia, obowiązkiem, aby naród wasz wszelkich dolozył starań ku ustaleniu prawdziwego i pożądanego pokoju, a nie ku temu bardziej nie posłuży, jak jeśli ziomkowie wasi całą wolę i wszystkie usiłowania wyteżą na utrwalenie wiary i ojczyzny i pójdą za zasadami miłości, roztropności i chrześcijańskiego umiarkowania, któreśmy wielokrotnie zalecali, a z pomocą których jedynie nienawiść między ludami ugasić można.

Ufając, że przesławny naród polski da na sobie takiej wielkoduszności przykład, jako niebieskich łask zadatek i życzliwość. Naszej rekojmie, udzielamy miłościwie wam, drodzy synowie i czcigodni bracia, oraz ogółowi wiernych waszej pieczy powierzonych, apostolskiego błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, d. 8. września, w uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 1920 r., pontyfikatu zaś Naszego roku siódmego.

Benedykt XV Papież.

Skład Sejmu.

P. Str. Ludowe („Piast”)	84 posłów
Nar. Zjednoczenie Ludowe	73
Związek Lud. Narod.	73
P. P. S.	35
Narodowe Koło Robotn.	29
Nar. Chrześc. Klub. Rob.	25
P. Str. Lud. „Wyzwolenie”	23
Klub Pracy Konstyt.	17
Zjednoczenie mieszcz.	13
P. Str. Lud. (Stapińskiego)	11
Związek żydowski	10
Niemieckie Stron. Lud.	8
Polskie Stron. Katol. Lud.	5
Radyk. Chłopskie (Okonia)	2
Bezpartyjni	7

Kluby czysto dzielnicowe z udziałem posłów wyłącznie z jednego b. zaboru były:

Z b. Zaboru rosyjskiego: Wyzwolenie, Ludow. żydow., Ortodoksi, Sjonista.

Z b. Zaboru austriackiego: Katolicko-Ludow., P. S. L. (lewica), Radyk. Chłopskie (obecnie rozbite.)

Wielkopolska nie posiadała ani jednego swego wyłącznie klubu.

Udział dzielnic w większych stronnictwach przedstawił się następująco:

	b. zab. ros.	b. zab. austr.	b. zab. pruski
„Piast”	51	33	—
Narod. Zjednocz. Ludowe	63	4	6
Zw. Lud.-Narodowy	40	14	19
P. P. S.	19	16	—
Narodowa Partja Rob.	14	—	15
Klub Pracy Konstyt.	1	16	—
Narod. Chrześc. Klub. Rob.	12	—	13

Posłów ze wszystkich 3 dzielnic łączyły tylko kluby: Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Związek Ludowo-Narodowy, P. P. S., Zjednoczenie Mieszczańskie i bezpartyjni.

Najściślej klasowy jest klub „Wyzwolenie”. Na 23 posłów posiada 16 rolników czyli prawie 70 proc. Prócz tego jednak interesów włościańskich broni tu także 4 nauczycieli, 1 redaktor i 1 bankowiec. Statystyka wykazuje, iż pod tym względem bardziej „ludowy” od Piastowców jest Narodowe Zjednoczenie Ludowe, gdyż włościanie przy silnym udziale inteligencji stanowią tu 56 proc., gdy w „Piastach” tylko 50 proc. Bardziej „ludowy” też jest klub p. Stapińskiego, gdyż liczy z górą 60 proc. włościan.

Ogół społeczeństwa przypuszcza dotąd, iż drobni rolnicy stanowią większą część Sejmu. Tak nie jest. Włościan wszystkich rozbitych po

różnych klubach, jest 139, czyli 35 proc. ogółu posłów. Jest to liczba znaczna, ale przewyższa zaledwie trzecią część. W przyszłym sejmie niewątpliwie zmniejszy się ona jeszcze bardziej, gdyż doświadczenie innych parlamentów uczy, iż posłowie z niedostatecznym wykształceniem są najczęściej bezużytecznym balastem dla własnego stronnictwa. Stąd też partie ludowe, obok wybitnych jednostek i działaczy z pośród włościan, zwróca się w większym stopniu o pomoc do inteligencji.

Robotników i rzemieślników jest razem 34. Poza tem przedstawicielami robotników w Sejmie są dziennikarze, lekarze, adwokaci no i zawodowi agitatorzy. Klub P. P. S. posiada w swoim gronie bardzo poważnego kapitalistę jednego, jak kraja pogłoski, właściciela dóbr, a prezesem jego jest urzędnik; prezesem Nar. Partji Robotniczej jest inżynier, a Nar. Chrześc. Klubu Robotniczego profesor. Jeżeli dodamy, iż przewodniczącym Piastowców jest dyrektor seminarjum, a najbardziej czynnym posłem i ministrem z ramienia Klubu Wyzwolenia jest syn właściciela ziemskiego przekonamy się, iż inteligencja, mimo wszystkich urzędów klasowych, zajmuje tu stanowisko wybitne.

Księża jest w Sejmie 30, prócz tego dwóch rabinów i jeden superintendent. Właścicieli dóbr 22, Dziennikarzy 16, adwokatów 14, lekarzy tylko 7, a inżynierów 5. Stan nauczycieli liczy 7 profesorów szkół wyższych, 5 — szkół średnich, 2 inspektorów szkolnych i 16 nauczycieli, więc razem 30 posłów. Kupców i handlowców jest 5, urzędników sądowych 5, jeden radca skarbowy, 1 urzędnik kolejowy. Jest dalej jeden prezydent miasta, 1 burmistrz, 1 b. prezydent miasta, 1 architekt, 1 budowniczy, 1 urzędnik kolejowy, 6 posłów podało się za literatów i 2 za publicystów.

Jeżeli teraz przejdziemy do zestawienia poszczególnych klubów, przedstawiają się one pod względem liczbowym jak następuje:

Najsilniejszy udział robotników widzimy w Narodowej Partji Robotniczej, gdyż 50 proc. Prócz tego w imieniu robotników występują tu dyrektor banku, kupiec, lekarz i trzech nauczycieli. Interesów miejskich w klubie mieszczańskim broni też jeden rolnik i dwu ziemian. P. P. S., owa partja na pozór na wskroś robotnicza, wyraża tylko 30 proc. robotników i rzemieślników, ale zato aż 7 redaktorów i 2 nauczycieli. Klub Pracy Konstytucyjnej ma aż 33 proc. ziemian. Żydzi wysłali samych inteligentów, adwokatów, redaktorów, rabinów, lekarzy i tylko 1 kupca.

Widzimy więc tu objaw, pospolity zresztą w życiu politycznym wszystkich krajów, iż mieszczań zastępują ziemianie, socjalistów — kapitaliści, ludowców — dyrektorowie fabryk lub architekci, robotników — dyrektorowie banków lub — urzędnicy sądowi. Klasowość więc naszego Sejmu nie przedstawia się w tak groźnym znówu świetle. „Rzeczypospolita“.

„Westfalska Warszawa“.

Czytając już sam napis powyższy, Czytelnikowi mimowoli nasuwa się myśl, że to musi być jakiś dziwoląg wyrodzony w mózgowiach hakatystycznych. I tak też jest istotnie.

Rozmyślanie niedzielne.

Nauka na dwudziestątrzecią niedzielę po świątkach.

LEKCJA z listu św. Pawła do Filipensów, rozdz. 3, wiersz 17—21 i rozdz. 4, wiersz 1—3.

Bracia! bądźcie naśladowcami moimi, a upatrujcie te. którzy tak chodzą jako macie wzór nasz. Boć wiele ich chodzi, któremu nam często opowiadał, a teraz i płacząc powiadam, nieprzyjaciele Krzyża Chrystusowego; których koniec, zatracenie: których Bóg jest brzuch; i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują. A nasze obcowanie jest w niebiesiech, skąd też Zbawiciela oczekiwamy, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało podłości naszej, przypodobane ciału jasności Swojej wedle skuteczności, którą też wszystko podbić sobie może.

EWANGELJA św. Mateusza rozdz. 9, wiersz 18—26.

Wówczas, gdy mówił Jezus do rzeszy, oto książę jeden przyszedł, i pokłonił Mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała, ale pójdz, włóż na nią rękę Twoją, a ożyje. A wstawszy Jezus, szedł za nim i uczniowie Jego. A oto niewiasta, która krwawą niemoc przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się szaty Jego. Bo mówiła sama w sobie: bym się tylko dotknęła szaty Jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się, i ujrawszy ją, rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom księżęcia, i ujrzał piszczyki i tłum ludzi zgietk czyniący, rzekł: Odstąpcie, albowiem nie umiała dziewczyna, ale śpi. I śmiał się z Niego. A gdy wynano rzeszę, wszedłszy, ujął ją za rękę, i powstała dziewczyna. I rozeszła ta sława po wszystkich oniej ziemi.

Essenskie pismo hakatystyczne „Das freie Wort“ zamieszcilo niedawno wiadomość pod tytułem „Das westfälische Warschau“ w której dowiadujemy się, że owa „westfalska Warszawa ma być Wanne“. Posłuchajmy co o tem bredzi wspomniany pismak hakatystyczny.

„Gdy się przechodzi przez wielką, 45 000 dusz liczącą wieś przemysłową Wanne, która czyni częściowo wielkomiejskie wrażenie, zdaje się, że nie znajduje się w Westfalji, lecz w Polsce. W głównych ulicach polskie sklepy z polskimi napisami, polskie biura, gazety, księgarnie, adwokaci (no, no!) wszędzie ludność polska. W radzie gminnej brają Polacy pierwsze skrzypce. Nie inaczej dzieje się w sąsiedniej gminie Recklinghausen, której przedstawiciel jest nawet Polakiem, który czyni starania około polskiego gimnazjum w Wanne (!!!) A więc Wanne ma zaszczyt być westfalską Warszawą, chce przylączyć do siebie gminy Röhlinghausen, Eickel, Hordel i Guennigfeld, by utworzyć polskie wielkie miasto na czerwonej ziemi. W tem „wielkiem mieście“, panowałby zupełnie nieduoskonalony wcale nie skonsolidowany żywioł polski. Dzieki partyjno-politycznemu rozdzieleniu Niemców. W Eickel, Hordel i Gnenigfeld atoli bronią się przeciw zamiarowi przyłączenia do Wanne i chcieliby po rozwiązaniu powiatu wiejskiego przedsię przyłączyć się do Bochum, które jest rdzennie niemieckim miastem o starej kulturze. W Berlinie chyba będą na tyle oświeceni, by nie dopuścić do utworzenia „westfalskiej Warszawy“.

Tyle „Das freie Wort“.

Pisaliśmy swego czasu o odezwie, wydanej w Wanne przez hakatystów — hajmattreujowców, w której powiedziano między inn., że Polacy na obczyźnie chcą z Westfalji i Nadrenji utworzyć część Państwa Polskiego. Teraz gazeta „Das freie Wort“ w swej gorliwości i mądrości hakatystycznej pospieszyła się brać stolicę dla „drugiej Polski“ i obrała sobie na drugą Warszawę gminę Wanne. Wiemy teraz, gdzie szukać „westfalskiej Warszawy“ — Brawo hakatyści! „Narodowiec“.

Bank Handlowy w Warszawie.

Pięćdziesięciolecie 1870—1920.

Wśród rozwoju gospodarczego postępowych krajów ważną odkrywają rolę banki. Jeżeli u nas w Polsce mówimy o tradycjach bankierskich, o bankach handlowych i przemysłowych, to spojrząc musimy na właściwą kolebkę bankowości polskiej na Warszawę, w której przed pół wiekiem założono pierwszy akcyjny bank pod nazwą: Bank Handlowy w Warszawie.

Jakkolwiek u nas w dzielnicy dawniejszej pruskiej dużo się mówi o dojrzałości, sprężystości i wybitnym rozwoju gospodarczym, to zastosować to możemy prawie tylko do gospodarstwa rolniczego, które rzeczywiście nie tylko w Polsce, ale poniekąd i w Niemczech na pierwszym stało miejscu tak co do kultury uprawy jako też wydajności roli. Natomiast inne gałęzie gospodarstwa tej dzielnicy, jakkolwiek prowadzone z wielkim wysiłkiem i wśród energicznej walki z wrogimi rządami kraju, nie doprowadziły do pożądaných wyników. Handel ograżał się z małymi wyjątkami w rozmiarach

drobnego kupiectwa, a o przemyśle większym polskim prawie że mówić nie było można.

W lepszych warunkach była Kongresówka, która poszczycić się mogła wielkimi zakładami fabrycznymi, wielkimi domami handlowymi, pracującą z dalekim wschodem i zaopatrującą kraj sam w liczne wyroby, konkurując skutecznie z wrogimi sąsiadami. Wśród takich zakładów wielkiego przemysłu i handlu naturalnie i działalność banków była zakrojona na szerszą skalę, była więcej urozmaicona i więcej skierowana ku popieraniu istniejących zakładów przemysłowych jak nie mniej ku powiększeniu i ulepszeniu ich lub ku tworzeniu nowych placówek pracy przemysłowej i handlowej.

Dość przypomnieć zbawienną działalność Banku Polskiego za czasów Lubeckiego i jego akcja twórcza uprzemysłowienia kraju. Podobnie Bank Handlowy w Warszawie poszczycić się może po 50-letniej swej działalności wielkimi zasługami popierania handlu i przemysłu polskiego.

Wiemy o tem dobrze i tać tego nie potrzeba, że banki nasze w byłej dzielnicy pruskiej — jakkolwiek wielkością działywały w gromadzeniu oszczędności polskich — to przecież operacje swe prowadziły w sposób bardzo ograniczony. Mieliśmy prawa tylko solaweksle oparte na hipotekach. Innej akcji twórczej i szerszej akcji bankierskiej do czasu wojny światowej nie uprawiali nawet największe banki poznańskie, które bawiły się przelewaniem kapitałów polskich do Berlina, zasilając obcą przedsiębiorczość, kontentując się zyskiem z różnicy procentu płacowego i pobieranego.

Inaczej banki warszawskie, na których czele zawsze stał i do dzisiaj jeszcze stoi nestor banków polskich Bank Handlowy w Warszawie. Bank ten z końcem zeszłego roku założył Oddział w Gdańsku, powierzając jego kierownictwo Marcelemu Scheffsowi, którego znamy z jego licznych publikacji z dziedziny pieniężnictwa i bankowości, jak niemniej z jego nadzwyczajnej działalności jako b. dyrektora największego naszego banku prowincjonalnego Banku Ludowego w Inowrocławiu, gdzie dowodził najlepiej jak bank prowadzić i rozwijać należy w czasach przełomowych. Należy się spodziewać, że i na tej trudnej nowej placówce w Gdańsku okaże swą pożyteczną działalność nie tylko w interesie banku, ale i interesów polskich nad morzem Bałtykiem, które pragną nam wrogowie utrudnić.

O ile w prasie gdańskiej odzywały się w swoim czasie głosy, że potrzeba nam w Gdańsku specjalnego banku dla kupiectwa polskiego portu morskiego, głosy, które może słusznie krytykowały niedostateczną działalność naszych Banków przeważnie „Ludowych“ w całym tego słowa znaczeniu, to przecież dzisiaj żądanie to zdaje się spełniło, boć oprócz Banku Handlowego osiedliły się w ostatnim czasie lub osiedla się niebawem. Bank Kupiectwa Polskiego, Bank Pomorski, Bank Stołeczny z Warszawy, Polski Bank Przemysłowy z Lwowa, Bank Przemysłowców z Poznania, Polski Bank Komisowy z Poznania, a istniały już w Gdańsku: Bank Ludowy, Bank Związku z Poznania, Bank Dyskontowy z Bydgoszczy, Bank Kwilecki, Potocki i Skaz z Poznania, Bałtycki Bank Komisowy. To byłby razem tuzin banków polskich, o ile nie chcąc jeszcze któregoś nie omińałem.

ROZMYŚLANIE.

„Oto książę jedno przystąpiło i kłaniało Mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała: ale pójdz, włóż na nią rękę twoją, a żyć będzie.“ (Mat. 9, 18). Mówiliśmy już w poprzednich rozmyślaniach o śmierci, ale kiedy nam dzisiejsza Ewangelja przypomina śmierć córki księżęcia, nie będzie rzeczą zbyteczną, abyśmy dziś rozważali o tem, co w każdym dniu życia naszego powinniśmy mieć przed oczami. Rozmyślaliśmy już o śmierci grzeszników, dziś zastanowimy się nad śmiercią sprawiedliwych. Aby być Świętym, potrzeba się nauczyć umierać śmiercią Świętych. Aby się uleczyć z naszych namiętności, potrzeba przynajmniej kwadrans czasu poświęcić codziennie na rozważanie o śmierci; nic bowiem bardziej człowieka nie odrywa od światowych próżności, jak pilne rozmyślanie o prawdziwej chrześcijańskiej śmierci. Dobry chrześcijanin porzuca świat bez żalu, gdyż w życiu swoim nie miał do niego żadnego przywiązania. „Jeśli chcecie umierając, niczego nie żałować, nauczcie się za życia nie mieć przywiązania do żadnej znikomości, mawiał Hieronim św. do uczniów swoich. Aby cię w godzinę śmierci nic nie niepokoiło, nie przywiązuj serca od tego, co koniecznie opuścić musisz. Kiedy zwyciężysz świat i jego zasadzki, kiedy wżgardzisz jego dobrami i wyrzeczysz się wszystkich jego ludzających obietnic, słowem, kiedy nie będziesz zakładał szczęścia swego na użyciu świata, nie będzie ci przykro odłączyć się od niego. O szczęśliwy stanie człowieka, całą ufność w Bogu pokładającego, którego przy śmierci żadne przywiązanie do świata nie wstrzymuje. Widzi on, że się kończą wszystkie nędze życia śmiertelnego. Ach! ileżto potrzeba było ponieść cierpień i walk ze strony świata, czarta i własnego ciała? a śmierć od tych wszystkich nędz na zawsze uwalnia. Sprawiedliwy, póki żyje, jest

jako wino pod prasą, ale przy śmierci cieszy się miłą spokojnością. Już się skończyły wszystkie umartwienia, smutki, lzy i choroby. „I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich: a śmierci dalej nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie.“ Objaw. 21, 4).

Grzechy przeszłego życia nie zatrważają go więcej; albowiem zmyte są Krwią Jezusa Chrystusa. „Głębokości okryły je, poszli w głębią jako kamień.“ (Exod. 15, 5). Chodził drogą przykazań Boskich, a jeżeli upadł, powstał jak najprędzej, spowiadał się szczerze z upadków swoich, starał się za nie zadośćuczynić przez szczególną pokutę, a tak pełen ufności w miłosierdziu Bożem, sercem, przejętem prawdziwą wdzięcznością, odezwie się do Boga: „Byłeś wodzem w miłosierdziu Twojem ludowi, któregoś odkupił: i niosłeś go w mocy Twojej do mieszkania Twego świętego.“ (Exod. 15, 13). Co może przy śmierci trapić serce, za życia od wszystkich rzeczy oderwane? Miłość i śmierć równą moc mają: miłość bowiem czyni to, co się zwykle dzieje przy śmierci, oddziela duszę od ciała, nic nie zostawiając, coby śmierć rozłączyć jeszcze mogła. Cóż za potrzeba, aby śmierć gwałt miała czynić duszy, która nie jest przywiązana do żadnego stworzenia? Skarb zasług, świętych i cnotliwych uczynkami nabyty, jest dobrem, które duszy wydarte być nie może, jest drogim dziedzictwem, z którego śmierć wyzwać cię nie potrafi. O jaką umierając będziesz miał pociechę, że na dobrych uczynkach przepędziłeś życie! Kto żyje dobrze, nie boi się śmierci. Śmierć albowiem jest końcem utarczek jego, jest uwieńczeniem zasług jego. Pan Bóg zachowuje Sobie duszę wierną, ubraja ją taską Swoją, łagodzi jej boleści, rozpędza jej trwogę, Aniołom Swoim rozkazuje, aby ją cieszyli, brnili, w pokoju zachowali i do Raju zaprowadzili.

Mamy nadzieję, że ta ilość banków wystarczy, aby każdy potrzebujący kredytu i zasługujący nań mógł załatwić najróżnorodniejsze interesy bankowe. Ponieważ mowa specjalnie o Banku Handlowym w Warszawie z okazji 50-lecia jego istnienia, pragniemy przypomnieć tylko ogólnikowo jakie interesy bank ten od lat dzieiesiątek ku pożytkowi szerokiej klienteli polskiego handlu i przemysłu załatwiał.

Do głównych operacji Banku Handlowego w Warszawie należały i należą według statutu jego: 1. skup czyli dyskont weksli i ich redyskont; 2. udzielanie pożyczek pod postacią rachunków bieżących, czyli na zastaw papierów wartościowych, czyli na konosamenty, świadectwa składowych towarów (warranty), na kwity kantorów transportowych, na kwity dróg żelaznych, elewatorów i towarzystw żeglugi parowej; dalej na zastaw drogich kruszców i asygnacji na złoto, w końcu na zastaw towarów, składowanych w własnych magazynach towarów banku i t. p. Nie będziemy wyliczali licznych zwykłych operacji bankowych. Wskazujemy tylko na te części operacji banku, dawno u niego prowadzonych, które dzisiaj i w przyszłości szczególne mają znaczenie w Gdańsku, jako w mieście portowym, jak niemniej w ogólnym ruchu importu i eksportu do Polski i z Polski.

Ku upamiętnieniu 50-lecia działalności swej wydał Bank Handlowy w Warszawie dzieło zbiorowe pod kierunkiem St. A. Kempnera pod tytułem: Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej Tom I, stron 450 in 40, w którym znajdujemy cenny obszarny zbiór dziejów naszego gospodarstwa społecznego w wszystkich zaborach. Wśród rozbudowy i rozwoju polskiego handlu i przemysłu w dawnym zaborze rosyjskim widzimy nieustanną łączność Banku Handlowego w Warszawie z tymiż gwałtami naszego gospodarstwa społecznego. Nie powstała i nie istniała większa fabryka, kopalnia, kolej, cukrownia, którychby bank nie popierał finansowo. Wśród pionierów polskiego przemysłu on jedno z pierwszych zajmuje miejsce.

Niechajby w odrodzonej i zjednoczonej budzącej się do niezależnego rozwoju gospodarczego Polsce odżyły tradycje Banku Polskiego i jego spadkobiercy w dziedzinie przemysłu i handlu polskiego Banku Handlowego w Warszawie; niechaj i inne banki polskie przejmą się temiż ideami, aby pracą swą ściśle zespoliły z ogólnymi warunkami gospodarczymi kraju, aby w miarę swych sił przyczyniły się do rozwoju ekonomicznego Polski.

Gdańsk, w październiku 1920 r.

Czech.

Przegląd Polityczny

O przyłączenie do Polski.

PAT. Wczoraj Prezydent Ministrów udzielił posłuchu delegatom małopolskich i bezrolnych włościan powiatu Ihumeńskiego ziemi Mińskiej, przybyłym w celu wyrażenia protestu przeciwko granicy Polski na wschodzie, mającej pozostawić ziemie ich poza obrebnem Rzeczypospolitej. Delegaci ci oświadczyli, iż zarówno Polacy, jak i Białorusini, zamieszkujący ten kraj, nigdy nie zgodzą się z jarzmem Sowietów.

O traktat wersalski.

PAT. Hawas. Omawiając sprawę zrzeczenia się przez Anglię praw przynależnych jej na mocy paragrafu 8 art. 2 Traktatu Pokojowego, „Temps” oświadczył między innemi, że decyzja Anglii będzie niezawodnie tłumaczona w Berlinie jako naruszenie Traktatu Wersalskiego i może być użyta przez Niemcy dla kampanii ich, prowadzonej za jego rewizją.

Z Ligi Narodów.

PAT. Hawas. Huymans, 3-ci prezes Ligi Narodów, oświadczył przedstawicielom dzienników, iż badanie sprawy polsko-litewskiej nie zostało jeszcze ukończone. Sprawa Gdańska zostanie zbadana później. Rada Ligi Narodów nie otrzymała jeszcze od Niemiec żadnej prośby o przyłączenie ich do Ligi.

Powstanie na Syberji.

Prasa sowiecka donosi o zaniepokojeniu w kołach bolszewickich z powodu rozruchów we Wschodniej Syberji. Wykorzystawszy położenie, Kirgizi obszaru Semipalatynskiego i kozacy Orenburscy powstałi i znieśli wszelki ślad bolszewizmu.

Gen. Szezerbaczew, który zajął obszar Semireczenski nawiązał przymierze z Kirgizami i kozakami i przy ich pomocy zawładnął Semipalatynskiem. Wojska gen. Bakisza zajęły Bijsk oraz posuwają się ku linii kolejowej Petropawłowsk-Omsk i idą na Irkuck. W końcu pospolite ruszenie pod dowództwem Rogowa znajduje się w pochodzie na Tomsk.

Przygotowania do plebiscytu.

PAT. Równocześnie z przyjazdem gen. Le Ronda przybyły tu nowe transporty wojsk francuskich celem zabezpieczenia plebiscytu przed zamachami Niemców. Przybyło tu kilkadziesiąt

czołgów, które mają być rozdzielone między poszczególne powiaty. Nowe wojska mają obsadzić granicę śląską od strony Niemiec, aby przeszkodzić przemycaniu broni na Górny Śląsk. Ludność Górnego Śląska z uznaniem wita to zarządzenie Komisji Koalicyjnej.

Mieszkańcy Śląska Wrocławskiego domagają się plebiscytu dla przyłączenia się do Polski.

„Breslauer Morgenzeitung” z dnia 23. bm. donosi, że wśród mieszkańców średniego Śląska daje się zauważyć wielki ruch, zwrócony przeciw Prusom. Mieszkańcy z powiatów namysłowskiego i sycowskiego, pozostawionych dotychczas przy Niemczech, zanoszą do Komisji Koalicyjnej w Opolu prośbę o przyłączenie ich do obszaru plebiscytowego Górnego Śląska i poddanie ich plebiscytowi. Są oni bowiem niezadowoleni ze rządów pruskich i domagają się przyłączenia ich powiatów do Polski. Dziennik wrocławski z niepokojem podkreśla te objawy przeciwpruskie pewnej dotychczas niemieckiej ludności i domaga się od rządu niemieckiego daleko idących ustępstw dla usmierzania niezadowolenia.

Francja i Grecja.

PAT. Havas. W Wywiadzie z korespondentem „Matin” Romanow, minister Grecki w Paryżu, oświadczył, iż bez względu na to, kto będzie dalej kierował państwem, polityka grecka będzie zawsze zgodną z interesami Francji na wschodzie.

Godne naśladowictwa.

PAT. Naczelny Komitet Obrony Narodowej przy Zarządzie Głównym Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych wyasygnował 100 tysięcy marek na pomoc dla żołnierzy armii gen. Żeligowskiego.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na sobotę 30 października 1920

Narcyza bisk.

Słońca wschód o g. 6,52 zachód o g. 4,35

Księżycza wschód o g. 6,0 zachód o g. 8,55

Gdańsk. Polskie nabożeństwo. W niedzielę, 31. bm. po południu o godz. 4. są nieszpory z polsk. śpiewem i kazaniem i procesją w kościele św. Brygidy; po nieszporach jest kolekta przed drzwiami na pokrycie wydatków za światło, usługę itd.

Nacz. Rada Ludowa.

Wydział kościelny.

Gdańsk. Wczoraj przybył tu sekretarz Polskiej delegacji Pokojowej, p. Ładoś, w towarzystwie p. Żeliszewskiego, wioząc egzemplarze ratyfikacyjne preliminarjów pokojowych pomiędzy Polską a Rosją Sowjecką do Libawy, gdzie dnia 2-go listopada nastąpi wymiana egzemplarzy ratyfikacyjnych tych preliminarjów.

Gdańsk. Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku złożył na ręce konsula greckiego w Gdańsku, p. Habera kondolencje z powodu zgonu króla greckiego, Aleksandra.

Gdańsk. Gdańscy niezależni przeciw Moskwie. Partja niezależnych socjalistów Gdańska uchwaliła na swem wtorkowym zebraniu rezolucję, w której odrzucono przeciw 6 głosom wstąpienie do lewej grupy niezależnej partji socjalistycznej.

Zamawiajcie „Gazetę Gdańską” na nowy kwartał. Nasza nowa drukarnia jest daleko sporządzona, że możemy najpóźniej w drugim tygodniu listopada wydawać pismo nasze w nowej szacie. Kto nie abonuje jeszcze naszej gazety, niech zamówi ją jak najspieszniej, przysła listem poleconym 7 mk. p. (dla czytelników Pomorza).

— **Na skarb narodowy.** Skarb narodowy potrzebuje mocnego fundamentu, trwałej podkładki. Kobiety Polki! w naszej mocy jest zasilić ten skarb narodowy, dopomoć do budowy tego fundamentu. W tym celu urządza Tow. Polek za przykładem innych miast zbiórkę złota i srebra. Tow. Polek w Gdańsku udaje się z gorącą prośbą do wszystkich tych, którym do bro Ojczyzny naszej szczerze leży na sercu o datki na ten cel. W każdym domu znajdzie się choć drobnostka, jaki stary połamany pierścienek, łańcuszek, stara moneta, jakaś choćby paździenka droga, która chętnie na ołtarzu Ojczyzny złożymy. Wszelkie datki na ten cel wzniosły cel, składać należy u P. dr. Paneckiej, Grosse Wollwebergasse 3.

Fr. Tylewska
przewodnicząca

M. Żelewska
sekretarka.

Tutejsza Czytelnia Ludowa jest w poniedziałek, dnia 1-go listopada (Dzień Wszystkich Świętych) zamknięta. Zarząd.

Zaprzestanie komunikacji okrętowej między Gdańskiem a Królewcem. Z dniem 28 bm. ustał ruch okrętowy na wymienionej linii, gdyż z powodu zimnego powietrza liczba pasażerów się zmniejszała.

Grudziądz. Tutejsza misja francuska otworzyła w sklepie przy ul. Gdańskiej 15 publiczną czytelnię dla bezpłatnego użytku każdego, kto

po francusku rozumie. W czytelni wyłożone są najnowsze dzienniki i tygodniki francuskie. Przed oknami, pięknie przystrojonymi w „tricolore” i aktualne ilustracje, zbiera się ciekawa publiczność o każdej porze dnia podziwia piękną wystawę.

W Starogrodzie zupełnie niespodzianie odkryto przed kilku dniami na drodze zwanej ul. Polnej, stary grobowiec przedhistoryczny. Przybyły w tym celu profesor Zakrzewski stwierdził grobowiec kamienny, liczący może dwa tysiące lat, mieszczący w sobie 6 urn czarnych i jedną większą czerwoną z białymi kośćmi, zmieszanymi wewnątrz popielnic z iłem. Po między szczątkami zauważono szkliste masę, prawdopodobnie służącą do ozdoby.

Kalisz. W Kaliszu odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy ratusz. Przemawiali ks. prałat Starczyński, prezydent miasta Michalski i prezydent ministrów Witos, który wskazując na ruiny Kalisza jako widomy znak barbarzyństwa i teroru niemieckiego, podkreślił odporność miasta, które obecnie dzięki zabiegom czynników miejscowych i przy poparciu rządu dźwiga się i odbudowuje. Prezydent ministrów zaznaczył, że Kalisz jest symbolem odradzającej się Polski i zakończył gorącym wezwaniem do wyteżonej pracy i gorliwości dla dobra i świetności Ojczyzny.

Dział gospodarczy.

Działalność gospodarcza na Łotwie.

Ruch gospodarczy Łotwy za pierwsze 4 miesiące b. r. wyrażał się w następujących cyfrach: wóz wynosił 277 milionów rubli, wywóz zaś — 357 milionów rb.

Pierwsze miejsce z pośród krajów wwozących swoje towary do Łotwy zajmuje Anglja, drugie — Francja, trzecie — Szwecja, następnie Norwegja, no i Niemcy, które z Łotwy nie dostają, a sami wywożą.

Łotwa wywozi len, siemię, lniane, lasy, alabaster, szkło i papier.

Do Łotwy wywieziono w r. 1920 mąkę, cukier, sól, naftę, śledzie, szmalc, produkty mleczne, kawę, kakao, manufakturę i maszyny.

Kurs marki polskiej w Gdańsku

we czwartek wynosił 22³/₈—22⁵/₈. Wyplata na Warszawę 21¹/₈—21¹/₈.

Cztery mile za Opawą.

Cztery mile za Opawą.

Ożenił się wróbel z kawką.

Wszystkich ptaków dał powołać

Jeno sowy dał zaniechać.

Cztery mile za Opawą i td.

A sowa się dowiedziała,

Na weselę przyleciała,

Siadła sobie na zapiecku,

Dała se grać po niemiecku.

Cztery mile za Opawą i td.

Siadła sobie na łańcuszku,

Dała se grać po francusku.

Wziął ją wróbel jeden w taniec,

Złamał jej ten mały palec.

Cztery mile za Opawą i td.

Idź-że, idź-że, ty oźralcu,

Nie depc mi po moim palcu,

Bo kieby nie twoi goście,

Trzeszczałyby w tobie kości.

Cztery mile za Opawą i td.

Zebrania Towarzystw:

Próba jeneralna Tow. śpiewu „Lutnia” w piątek dnia 29-go bm., punktualnie o godz. 7-mej w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Liczny udział konieczny. Zarząd.

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Orkiestralnego we wtorek, dnia 2-go listopada w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego liczny udział konieczny. Zarząd.

Stary Szotland. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go listopada o godz. 7-mej wieczorem na sali parafialnej. Wykład z obrazami świetlanymi ks. Wojwody. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Tow. Polek odbędzie się dla ważnych przyczyn dopiero w poniedziałek, dnia 15-go listopada w Ochronce przy Poggenpuhl. Zarząd.

Pogódki. Zebranie Nar. Partji Rob. odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go bm. zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Bielbratowski w Gdańsku.

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1-go października b. r. utworzyliśmy dział

ubezpieczeń od gradobicia.

Wnioski o ubezpieczenie na Kampanję 1921 r. już obecnie przyjmujemy.

Ziemiańskie, chcący przenieść ubezpieczenia swe z towarzystw zagranicznych do naszej instytucji winni **najpóźniej do 31-go października 1920r. wypowiedzieć** dotychczasowe umowy.

Wszelkich informacji i obliczeń tak w sprawach ubezpieczenia od gradobicia jak i ognia, wypadków, odpowiedzialności prawnej i na życie udzieli Główna Dyrekcja w Poznaniu oraz reprezentacje na prowincji.

„VESTA“

**Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradu
w POZNANIU.**

(2391)

DANZIGER HOF
Poniedziałek, środa, piątek
HERBATA Z TAŃCAMI
oraz z popisami tanecznymi
w górnej parterowej sali
KONCERT STEFFIE

4 godz.

(362)

4 godz.

Świeżo ukazała się w
nakładzie „Der Osten“
Pierwsza gdańska
książka - handlowo - adresowa
na rok 1920 / 21.
Cena 5,— mk. niemieckich lub 20 mk. polskich.
Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz
w Danziger Anzeigen-Bureau,
Długi Rynek (Langermarkt) 15.

Nur für die innere Stadt!
Volksvorstellung im Stadttheater

am Sonntag, den 31. Oktober 1920 nachmittags 2 Uhr

Die versunkene Glocke

Ein deutsches Märchendrama in 5 Akten
von G. Hauptmann

Die Eintrittskarten zum Preise von 1 Mark
für minderbemittelte über 16 Jahre alte Personen
sind in den Turnhallen Gertruden und Kehrwie-
dergasse, am Freitag, den 29. Oktober 1920 mor-
gens 8 Uhr zu haben.

Danzig, den 26. Oktober 1920

Der Magistrat.

OGŁOSZENIE!

(2892)

ŻEGLUGA POLSKA S. A. W KRAKOWIE
wylączna reprezentacja na Polskę fabryki
łodzi motorowych „Moeve“ we Wiedniu
poleca wszelkiego rodzaju łodzie motorowe
po cenach niskich z dostawą do 4 miesięcy.



Deumahaus

otwieramy

30.

października 1920

Langgasse 69-70

naszą filję

DEUMA CONZERN A.-G.

HAMBURG, KRÓLEWIEC, BERLIN

Fabryki: Markneukirchen, Brunnödra-Klingenthal.

DRUKI
wykonywa starannie i tanio
Drukarnia „Gazety Gdańskiej“

Sprzedaż mebli

bardzo tanio, 2912
urządzenia całych pomieszczeń, oraz pojedyncze meble
Również i meble biurowe.

ELTERMANN i SP.
fabryki mebli i towarów wyścielanych
III tama nr. 2 i III tama nr. 16.

Zmiana mieszkania!

Zamieni się mieszkanie o
4—5 pokojach na takie sa-
mo w BYDGOSZCZY.
Zgłosz. pod nr. 2387
to Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Prawie nowy

magnet

Boscha'a tanio do sprze-
dania przy Pfefferstadt 40pt.

DLA POLSKI!

ŁADNA

Posiadłość z ogrodem

z 4 pomieszczeniami i więk-
szym placem budowlanym,
dom frontowy, całość w cen-
trum miasta Wejherowa, z
powodu okoliczności do sprze-
dania. Jedne pomieszczenie
natychmiast wolne i do prze-
jęcia z całym urządzeniem.
Posiadłość zamieni się tak-
że na równowartościową w
Prusach Wschodnich lub Za-
chodnich. Bliższych inform-
acji udzieli (2374)

Kühnast, Elbląg

Schmiedestr. nr. 5.

Do sprzedania posiadłość

mieszcząca dwa składy, obszerne pomieszczenia,
zajazd, spichlerz, remizy położone w Gdnie,
nie przy głównej ulicy.

Bliższych wiadomości udzieli
Bazarnolozniński i z o.p. Gniezno, Warszawa 9

Gospodarstwo.

61 1/2 morgi duże dobra zie-
mia, z żywym i martwym
inwentarzem do sprzedania
Skierka Lieniewo,
(LIENFELDE)
powiat Kościerski.

Stare monety

złote i srebrne.

stare przedmioty

złote i srebrne,

Brylanty,

szczyki z platyny,

Bursztyn

kupuje

po najwyższych cenach

Bernard Skwlarowski

I tama (I Damm) nr. 11

w składzie (2302)

Włosy kupuje i płaci naj-
wyższe ceny.
Fryzjer KÖRNER
GDANSK, Kohlenmarkt 18/19.

Poszukiwana od zaraz na
Pomorze
sumienna sprzedawczyni

w średnim wieku.

Oferty i osob. zgłoszenia:

JETKE, Wrzeszcz,

Eisenstrasse 5 III. wejście.